

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Józef Szewczyk

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej not. Krzysztofa Młynarskiego,

w sprawie notariusza **P. M.**,

obwinionego z art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r.- Prawo o notariacie i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2014 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego,

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej w [...] z dnia 10 marca 2014 r., utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w [...] z dnia 15 października 2013 r.,

**I. oddała kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**II. obciąża obwinionego notariusza kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w kwocie 20 (dwudziestu) zł.**

### UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w [...], orzeczeniem z 15 października 2013 r., uznał P. M. za winnego tego, że 14 marca 2013 r. dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy prawa, wysyłając drogą elektroniczną do kilkudziesięciu osób oferty doradztwa w zakresie realizacji określonych transakcji, co stanowiło również przejaw nieuczciwej konkurencji i mogło prowadzić do obejścia prawa, to jest przewinienia zawodowego określonego w art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r.

Prawo notarialne – t. j.: Dz. U. z 2008 r., Nr 189, poz. 1158 ze zm. (dalej: pr. not.) w zw. z art. 1 § 1 i art. 80 § 3 pr. not. w zw. z § 4 ust. 1 i § 15 ust. 2 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza stanowiącego załącznik do uchwały nr 19/97 Krajowej Rady Notarialnej w zw. z art. 40 § 1 pkt 7 pr. not., i za to na podstawie art. 51 § 1 pkt 1 pr. not. wymierzył obwinionemu karę upomnienia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej, po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2014 r. odwołania obrońcy, kwestionującego winę obwinionego notariusza, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne orzeczenie.

Kasację od prawomocnego orzeczenia Sądu dyscyplinarnego odwoławczego złożył obrońca obwinionego notariusza. Zarzucił w niej rażące i mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie: 1) prawa procesowego, to jest – a) art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 399 k.p.k. oraz art. 409, 401 § 1, 404 § 1 k.p.k. w zw. z art. 69 pr. not., polegające na błędnym przyjęciu, że skuteczne i zgodne z prawem było uprzedzenie o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu, po uprzednim zamknięciu rozprawy i otwarciu jej na nowo pod nieobecność obwinionego i jego obrońców, bez ogłoszenia przerwy lub odroczenia rozprawy celem umożliwienia im zajęcia stanowiska, i uznaniu, że pozostało to bez wpływu na treść orzeczenia Sądu dyscyplinarnego *a quo*; b) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 69 pr. not. przez nierozważenie wskazanego w odwołaniu zarzutu naruszenia art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k.; 2) prawa materialnego, to jest – a) art. 80 § 3 pr. not. i art. 1 § 1 pr. not., polegające na błędnej wykładni tych przepisów i uznaniu, że wynika z nich zakaz „udzielania przez notariusza jakiegokolwiek abstrakcyjnej informacji o czynnościach notarialnych i ich skutkach osobom nie będącym stronami” oraz „dokonywania w ramach działalności zawodowej jakichkolwiek czynności nie będących czynnościami notarialnymi”; b) art. 50 pr. not., polegające na uznaniu, że obwiniony dopuścił się deliktu dyscyplinarnego, i na niewskazaniu żadnego przepisu prawa, który miałby zostać przez obwinionego obrażony; c) art. 50 pr. not. w zw. z § 15 ust. 2 i § 4 ust. 1 Kodeksu Etyki Zawodowej Notariusza, polegające na błędnym przyjęciu, że działanie notariusza zgodne z tzw. incydentalną interpretacją prawa podatkowego może stanowić czyn ścigany za drodze dyscyplinarnej. W konsekwencji autor kasacji wniósł: 1) o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego

mu czynu z uwagi na oczywiście niesłuszne skazanie, ewentualnie 2) o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Rady Notarialnej zażądał w pisemnej odpowiedzi na kasację jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu oczywistym. Z tej racji Sąd Najwyższy zdecydował o sporządzeniu uzasadnienia w formie uproszczonej, wskazującej jedynie na istotę rozstrzygnięcia (zob. post. SN z 24 października 2007 r., II KK 132/07, R-OSNKW 2007, poz. 2303).

Na wstępie trudno powstrzymać się od wytknięcia skarżącemu dostrzeżonych w kasacji nieprawidłowości. Po pierwsze – zarzuty kasacyjne, stanowiące w gruncie rzeczy w większości powielenie zarzutów podniesionych w odwołaniu, skierowane zostały wprost przeciwko pierwszoinstancyjnemu orzeczeniu, co pozostawało w jaskrawej kolizji z treścią art. 63a 1 pr. not. Tym samym kasacja w tej części, a więc zasadniczej, znalazła się na granicy dopuszczalności. Po drugie – autor kasacji wadliwie określił kwestionowane postąpienie Sądu dyscyplinarnego *a quo* jako „zamknięcie i otwarcie rozprawy”, nie bacząc, że rozprawę kończy ogłoszenie orzeczenia i że w związku z tym w dniu 15 października 2013 r. miało miejsce wznowienie przewodu sądowego, który wprawdzie jest najistotniejszą, ale jednak tylko częścią rozprawy. Po trzecie – obrońca zredagował *petitum* kasacji nieprawidłowo: skoro wnosił o uniewinnienie obwinianego notariusza, to powinien był domagać się wcześniej uchylenia nie tylko zaskarżonego orzeczenia, ale i orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w W. [...].

Przechodząc do konkretnych zarzutów kasacyjnych, warto odnotować, że miał rację skarżący, utrzymując, że postąpienie Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji – polegające na wznowieniu przewodu sądowego na terminie rozprawy wyznaczonym w celu ogłoszenia orzeczenia i na uprzedzeniu o możliwości zakwalifikowania zarzucanego obwinionemu notariuszowi czynu według innego przepisu prawnego pod nieobecność obwinionego i jego obrońcy, którym wprawdzie ów termin był znany, ale mieli pełną podstawę uważać, że dojdzie na

nim jedynie do opublikowania orzeczenia – stanowiło rażące naruszenie podanych w kasacji przepisów postępowania, nie mówiąc o art. 59 § 1 i 3 pr. not. Stanowiska w tej mierze zarówno Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, jak i Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej w odpowiedzi na kasację, cokolwiek bagatelizujące wskazane uchybienie, a nawet negujące jego wystąpienie, wypadało ocenić jako zdecydowanie niewłaściwe.

Jakkolwiek komentowana obraza prawa procesowego była poważna, to jednak nie zaistniała ona w takich warunkach, iżby można było przyjąć, że mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Chodzi o to, że zagadnienie wyeliminowania z kwalifikacji prawnej czynu przepisu art. 19 § 2 pr. not. i powołania w to miejsce przepisu art. 80 § 3 pr. not. wyeksponowane zostało w odwołaniu i było przedmiotem rozważań Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, który podzielił w tym zakresie wywody Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. Skarżący nie wykazał, jaką to argumentacją posłużyłby się po uprzedzeniu stron o możliwości przyjęcia innej oceny prawnej czynu, która odwołałaby Sąd Dyscyplinarny Izby Notarialnej w [...] od dokonania zapowiedzianej korekty kwalifikacji prawnej.

Autor kasacji, stawiając zarzut rażącej obrazy art. 433 §2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., nie określił, do jakich konkretnych tez zawartych w odwołaniu nie ustosunkował się Sąd dyscyplinarny drugiej instancji. Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd ten wywiązał się w zadowalającym stopniu z ciążących na nim obowiązków. Uzasadnienie kwestionowanego orzeczenia zawiera rozważania na temat wszystkich zagadnień podnoszonych w odwołaniu, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Co do zarzutów naruszenia prawa materialnego wypada najpierw odnotować, że ustalone w toku procesu dyscyplinarnego zostało, iż obwiniony notariusz oferował kilkudziesięciu osobom (a więc w istocie je nakłaniał), które nie były w owym czasie stronami czynności notarialnych, doradztwo w zakresie realizacji różnorodnych transakcji, stanowiące przejaw nieuczciwej konkurencji i mogące prowadzić w efekcie do obejścia prawa. To ustalenie faktyczne, które nie mogło być podważone w postępowaniu kasacyjnym, jako że podnoszenie zarzutu określonego w art. 438 pkt 3 k.p.k. w kasacji jest niedopuszczalne, przesądziło o zastosowaniu wobec obwinionego notariusza takiej, a nie innej kwalifikacji prawnej.

Stąd zabieg autora kasacji sprowadzający się do forsowania skądinąd nieprawdziwego poglądu, jakoby według Sądów dyscyplinarnych obu instancji zastosowane w sprawie przepisy prawa materialnego (w rzeczywistości art. 80 § 3 pr. not.) wyrażały „zakaz udzielania przez notariusza jakiegokolwiek abstrakcyjnej informacji o czynnościach notarialnych i ich skutkach osobom nie będącym stronami”, nie mógł – co zrozumiałe – przynieść oczekiwanego przez niego rezultatu. W podsumowaniu, w celu rozwiania wątpliwości zgłaszanych przez obronę, wolno stwierdzić: **skoro art. 80 § 3 pr. not. obliguje notariusza do udzielania stronom niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej, to kierowanie przez notariusza do osób nie będących stronami ofert doradzania im, jak najkorzystniej, unikając opodatkowania, zawierać transakcje, pozostaje w ewidentnej sprzeczności z regulacją zawartą w tym przepisie i może zostać uznane za delikt dyscyplinarny w rozumieniu art. 50 pr. not.**

W tym stanie rzeczy, po rozpoznaniu kasacji w granicach wymaganych przez art. 536 k.p.k. w zw. z art. 63e pr. not., Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy obwinionego notariusza jako oczywiście bezzasadną (art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 63e pr. not). O kosztach za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 69 pr. not.